

**W pierwszym meczu rundy rewanżowej, w wyjazdowym spotkaniu z Catanią, Giallorossi ponieśli porażkę. Rozmiary porażki na kolana nie powalają, ale ilość niewykorzystanych sytuacji woła o pomstę do nieba - szczególnie jeśli chodzi o pierwszą połowę. Jedyłą, a zarazem zwycięską bramkę strzelił Gomez. Zespół z Sycylii należy do tych, które Roma powinna ograć, niestety naszej drużynie ciągle czegoś brakuje - szczęścia, stałej formy, dobrego trenera, skutecznej taktyki czy lepszych graczy. Niektórzy z nas powiedzą pewnie, że brakuje wszystkiego i nie byłoby to nieuzasadnione.**

### Catania Calcio - AS Roma 1:0

62' Gomez

*CATANIA (4-3-3)* Andujar; Bellusci, Legrottaglie, Spolli, Marchese; Izco, Almiron, Salifu (61' Paglialunga); Gomez, Bergessio, Barrientos.

Ławka: Frison, Terraciano, Potenza, Augustyn, Alvarez, Capuano, Rolin, Ricchiuti, Doukara, Castro, Keko.

*ROMA (4-3-3)* Goicoechea; Piris (57' Marquinhos), Burdisso, Castan, Balzaretti; Florenzi, Tachtsidis, Bradley; Lamela, Destro, Marquinho (71' Dodò).

Ławka: Lobont, Stekelenburg, Taddei, De Rossi, Perrotta, Totti.

Kartki: Balzaretti, Destro, Bellusci, Castan (Roma) Legrottaglie, Marchese, Bergessio (Catania)

Już przed rozpoczęciem meczu, głowa mogła rozboleć od analizy składu Giallorossich. Wielu fanów głowiło się pewnie dlaczego na boisku zabrakło Tottiego, De Rossiego czy Osvaldo. Z minuty na minutę żalowali tego wyboru coraz bardziej. Pierwsza warta odnotowania sytuacja miała miejsce w 11 minucie, kiedy to będący na lewej stronie Marquinho, odnalazł w polu karnym Destro. Po dobrym opanowaniu piłki, młody napastnik przestrzelił. Dwie minuty później Destro został zauważony

przez Lamele, i brakowało niewiele, by otworzyć wynik. W 26 minucie trzeci raz szczęścia próbował Destro. Tym razem, strzałem z pierwszej piłki, zmarnował podanie od Florenziego. Minutę później swoją szansę miała Catania. Po podaniu Bergessio, swoją pozycję na boisku strzałem zaznaczył Gomez, ale nie przyniósł on efektów w postaci bramki. W 31 minucie znów Gomez, tym razem spróbował strzału z dystansu, który goalkeeper musiał skierować na rzut różny. W 34 minucie szczęścia i umiejętności spróbował Florenzi i strzałem z ok. 30 metrów, zmusił do wysiłku Andujara, który nie mogąc opanować piłki, wypluł ją pod nogi Destro. Napastnik Romy kolejny raz udowodnił że nie miał dnia i musi popracować nad swoją skutecznością. Chwilę później swoją szansę na bramkę miał Florenzi po podaniu Tachtsidisa, ale nie trafił w bramkę. Skuteczność Rzymian wołała o pomstę do nieba. Andujar znów wypuścił piłkę przed siebie, tym razem po strzale Destro, a ta trafiła do Bradleya, który nie potrafił wykorzystać sytuacji. Roma prowadziła grę w pierwszej połowie, która była obfita w sytuacje bramkowe. Powinna była prowadzić, tymczasem swoją skutecznością, zaprowadziła jedynie fanów do szewskiej pasji.

Początek drugiej odsłony meczu był dość niemrawy i chaotyczny. Ten zastój wykorzystali gracze Catanii w 67 minucie. Gomez podcina piłkę nad interweniującym Goicoecheą, a asystę zalicza Bergessio. Druga połowa przypominała pierwszą tylko bezradnością przyjezdnych, poza tym spadło tempo gry i zmalała wyraźnie liczba dobrych sytuacji bramkowych. Na osiem minut przed końcowym gwizdkiem w dziecinny sposób myli się Marquinhos, co pozwala Bergessio przedrzeć się w pole karne Romy. obrońca Romy może mówić o dużym szczęściu, ponieważ gracz gospodarzy nie wykorzystał sytuacji którą sprezentował mu młody obrońca. W 89 minucie dobra szansa Romy. Bradley w polu karnym znajduje Dodo, który gasi piłkę klatką piersiową i oddaje strzał z bliskiej odległości. Wspaniałą paradą popisuje się Andujar. Już w doliczonym czasie gry, szansę na podwyższenie wyniku po kontrze miał Bergessio, jego strzał obronił bramkarz i posłał piłkę za linię końcową. Roma zmarnowała dobrą szansę na odniesienie pierwszego zwycięstwa w 2013 roku, grała z przeciwnikiem, który powinien być pokonany. Ciężko mi zrozumieć koncepcję trenera, który dokonuje roszad w składzie - rezygnując przy tym z bardziej doświadczonych graczy - samemu nie dostrzega mankamentów w stylu i taktyce jaką obrał dla piłkarzy. Z meczu może cieszyć się na pewno Gomez który zdobył bramkę i sprawiał problemy obronie Romy, jak i cały zespół Catanii który przerwał serię trzech meczów bez zwycięstwa.

### Catania 1:0 Roma

46% **Posiadanie piłki** 54%

14 **Strzały** 13

**4 Strzały celne 3**

**20 Rzuty wolne 22**

**6 Rzuty różne 4**

**3 Spalone 1**

**19 Faule 19**

**4 Żółte kartki 3**

Autor: Frytka